

# SANDRA ODESZŁA ZBYT WCZEŚNIE...



Dzień po tragedii Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Ostrzeszowie na swoim profilu Fb zamieścił pożegnalny post:

*Z przykrością i ogromnym bólem informujemy o śmierci naszej uczennicy Sandry. W imieniu dyrekcji, grona społeczności szkolnej składamy rodzinie serdeczne wyrazy współczucia. Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach...*

W szkolnym holu, z inicjatywą uczniów i samorządu, stanęła tablica ze zdjęciem dziewczyny i słowami „Nigdy nie ma dobrego momentu na pożegnanie bliskich, ale zawsze jest dobry czas, żeby otulić ich myślami. Przechodniu zatrzymaj się i wspomnij.”

Weźmy sobie do serca te słowa - nie oceniajmy, nie dywagujmy, nie bądźmy surowi. Zatrzymajmy się na chwilę by uczcić pamięć o Sandrze, która odeszła zdecydowanie zbyt wcześnie...

Rodzinie, koleżankom, kolegom oraz wszystkim dotkniętym tą niewyobraźną tragedią, redakcja „Czasu Ostrzeszowskiego” składa głębokie wyrazy współczucia. (r)

Dokończenie ze str. 1.

W poniedziałek skontaktowaliśmy się z rzecznikiem prasowym Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., Maciejem Melerem.

- W związku z tragicznym zdarzeniem, w wyniku którego na jezdni z przejazdów kolejowych śmierć poniosła 17-letnia dziewczyna, wszczęte zosta-

ło postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Ostrzeszowie. W jego ramach zgromadzono materiały dowodowe - przesłuchano świadków, a również przeprowadzona została sądowo-lekarska sekcja zwłok. Przeprowadzono też badanie krwi, na wyniki którego trzeba będzie dłużej poczekać. Oko-

liczności, które wynikają z treści zeznań świadków, nie potwierdzają udziału osób trzecich w zdarzeniu, ani celowego działania ofiary. Z zeznań wstępnych wynika, że przejazd był zamknięty, a 17-latką razem z młodym mężczyzną przekraczali torowisko w sposób niedozwolony. Mogę też potwierdzić, że w zeznaniach pojawił się wątek upuszczonego telefonu, ale wszystko to wymaga jeszcze weryfikacji.

Młodość to zazwyczaj czas beztroski i szaleństw. To czas kiedy często wydaje nam się, że nic złego się nie zdarzy - mamy przecież tyle energii, jesteśmy niemal niezniszczalni. Któż z nas, mając kilkanaście lat nie popełnił poważnego błędu? Jednak nie wszystkim przyszło za niego zapłacić najwyższą możliwą cenę...



Niefrasobliwego kierowcę rozliczy z tego sąd.

## Za szybki

26 listopada o godz. 22.15 dyżurny ostrzeszowskiej policji otrzymał powiadomienie o zdarzeniu drogowym, do którego doszło w Przedborowie.

23-letni obywatel Ukrainy (mieszkający w Mikstacie), kierując renault, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze - „renówka” wpadła w poślizg i wjechała do rowu, uszkadzając przy okazji ogrodzenie posesji.

Sprawcę ukarano mandatem.

## Zapalił się pył

W minioną środę (24 listopada) ok. godziny 9.30, strażacy zostali poinformowani o pożarze w jednym z zakładów w Rojowie.

Najprawdopodobniej od zwarcia w instalacji elektrycznej zapalił się pył zgromadzony na konstrukcji dachowej w pomieszczeniu śrutowni.

Po zlokalizowaniu źródła ognia, ugaszono go przy użyciu gaśnic i jednego prądu wody.

Straty szacuje się na 20.000 zł.

Bryg. Tomasz Jabłoński z KP PSP w Ostrzeszowie, dobrze wyraził się o współpracy osób zatrudnionych w firmie ze strażakami - to bardzo ważne w sytuacjach zagrożenia. (r)

## Dachowanie w zimowy poranek



28 listopada o 10.00 na prostym odcinku drogi w Korpysach, dachował ford na ostrzeszowskich tablicach rejestracyjnych.

Focus jadący w kierunku Niedźwiedzia, „złapał prawe poboczne”, wpadł w poślizg, później przejechał na lewą stronę drogi i kilka metrów dalej zatrzymał się na dachu na pobliskim polu.

33-letni kierujący, mieszkaniec gm. Ostrzeszów, jechał zbyt szybko, a do tego nie był trzeźwy (pomiar wykazał przeszło promil).

Za popełnione przestępstwo mężczyzna odpowie przed sądem. (r)

## Tablica ma dość



Tablica na skrzyżowaniu Przemysłowej z DK11 w Ostrzeszowie wygląda jakby już miała dość zimy (a to dopiero początek!) i przechyliła się pod ciężarem śniegowej pierzynki. Jednak za bardziej prawdopodobną wersję przyjmujemy, że zima zaskoczyła jakiegoś kierowcę i jazda skończyła się na znaku... (m)

## Śmierć starszej kobiety

W niedzielę, 28 listopada, strażacy wezwani zostali do Bukownicy. Wcześniej sąsiedzi powiadomili policję, zaniepokojeni faktem, że już od dwóch dni nie widzieli na podwórzu sąsiadki. Policjanci przy-

jęli zgłoszenie - w domu znaleźli martwą kobietę leżącą w wannie. Śmierć prawdopodobnie nastąpiła znacznie wcześniej. Strażacy przybyli, aby wyjąć i zabezpieczyć ciało. (k)

Pomysły  
na kuchnie

DASZCZYK

Salon pokazowy - Myje 6

62 730 02 26